13.05.2021 wieczorne Marian - Bóg decyduje o wszystkim

13.05. wieczorne Marian - Bóg decyduje o wszystkim

5 Mojżeszowa 30: 15nn (Księga Powtórzonego Prawa)

„**Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i dobro oraz śmierć i zło; gdyż Ja nakazuję ci dzisiaj, abyś miłował Pana, Boga twego, chodził jego drogami i przestrzegał jego przykazań, ustaw i praw, abyś żył i rozmnażał się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w ziemi, do której idziesz, aby ją posiąść. Jeżeli zaś odwróci się twoje serce i nie będziesz słuchał, jeżeli dasz się odwieść i będziesz oddawał pokłon innym bogom oraz im służył, to oznajmiam wam dzisiaj, że zginiecie i niedługie będą wasze dni na ziemi, do której przeprawiasz się przez Jordan, aby dojść do niej i objąć ją w posiadanie. Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię. Położyłem dziś przed tobą życie i śmierć, dobrem darzenie (błogosławieństwo) i przekleństwo. Wybierz przeto życie, abyś żył, ty i twoje potomstwo, miłując Pana, Boga twego, słuchając jego głosu i lgnąc do niego, gdyż w tym jest twoje życie i przedłużenie twoich dni, abyś mieszkał na ziemi, którą Pan przysiągł dać twoim ojcom, Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi**."

Już w tamtym czasie, Pan Bóg w oczywisty sposób stawiał przed Swoim ludem dwie możliwości: życie i dobro oraz śmierć i zło. Rozumiemy, że chodzi o życie zgodne z Jego wolą, nie samo życie. A śmierć nie znaczyła, że człowiek w tym momencie umierał, tylko umierał dla życia zgodnego z wolą Bożą, a więc wchodził w coś złego i czynił to zło.

Dlatego Pan Jezus mógł powiedzieć: zostaw umarłych umarłym, a ty idź za mną. Umarli żyją na świecie i czynią zło. A są żywi i żyją oni w dobru.

Bóg jest Stwórcą wszystkiego i bez Niego nigdy by nie było tej drugiej strony. Byłoby tylko życie i dobro, nie było by śmierci i zła. Ale że Bóg chce aby Jego stworzenie podejmowało decyzje, to daje nam możliwość wybrania też śmierci i zła. Nie ma przymusu wybierać życia i dobra. Można nie żyć w dobru, można żyć po swojemu, jak się podoba nie patrząc na Boga i na Jego pragnienia w Bożym ludzie.

Ale jeśli chcesz żyć, Bóg daje możliwość życia i czynienia dobra. Bez Niego nie byłoby życia w dobru. Jeśli On nie otworzyłby możliwości, to po po grzechu Adama i Ewy wszyscy byśmy czynili samo zło i żyli w całkowitych ciemnościach. Bóg jednak daje człowiekowi możliwość, aby mógł się podnieść z upadku, aby mógł skończyć ze swoim złym życiem. To Bóg czyni coś możliwym lub niemożliwym, zależy od tego, co chce osiągnąć. Słowo Boże mówi, że jeśli Pan zamknie, to nikt nie otworzy, a jeśli otworzy to nikt nie zamknie. Bóg decyduje o wszystkim co się dzieje, a nam pozostaje szybko reagować na Jego działanie, bo mówi: Dziś jeśli Jego głos usłyszycie, nie zatwardzajcie serca waszych. Znaczy to, że jeśli człowiek dziś słyszy, a nie robi tego, to już zatwardza serce. Później jest człowiekowi coraz trudniej myśleć o tym, że coś takiego powinno się robić, bo serce jest zamykane coraz bardziej. Widzimy więc, że Bóg daje człowiekowi możliwość, aby szybko czynić to, co słyszy. Nie odwlekaj, aby zło znowu cię oddzielało od Pana; tylko tego samego dnia podejmij działania w kierunku Boga.

Wiemy, że Bóg jest Stwórcą wszystkiego i On decyduje o wszystkim, ale jednak nie stoi z biczem nad człowiekiem i nie przymusza go do życia wg woli Bożej, ludzie nie są przecież ubezwłasnowolnieni. Bóg po prostu chce, aby człowiek mając od Boga możliwość zmiany swojego życia, reagował prawidłowo

na to, co Bóg wobec człowieka czyni. Pan chce, aby człowiek był wdzięczny za tą możliwość, że nie musimy już żyć w ciemności i złu lecz jest możliwość żyć w dobru, w tym co pożyteczne.

Bóg stworzył odwagę jak i strach. Bez Niego nie istniałyby te rzeczy. Jeżeli człowiek rozumie, że Bóg stworzył jedno i drugie, to jeśli będzie przeżywać strach, to Bóg chce, aby ten strach był bojaźnią Bożą. Strach aby nie czynić zła, z tego powodu, że Bóg jest i to wszystko widzi. Istnieje też strach, który powoduje, że ludzie boją się żyć po Bożemu, lękają się co by stracili, albo co ludzie powiedzą. Istnieje też taki strach, który powoduje, że człowiek nie idzie za Bogiem, odwraca się plecami do Boga, bo boi się bardziej ludzi niż Boga.

Gdyby Bóg nie uczynił tego możliwym, nigdy by nie było takiej możliwości. Człowiek mógłby być zaatakowany takim strachem, że odwróci się od Boga i oprze się na ciele. Ale Bóg daje możliwość, że nie musi człowiek żyć w takim strachu. Czyni On odwagę, aby człowiek mógł odważnie podjąć działania i powiedzieć: Choćbym zginął nie cofnę się, nie pójdę drogą bania się reakcji ludzi, będę żyć już odważnie dzięki Bogu. Pan czyni taką odwagę, że możemy ją nazwać nawet „szaloną odwagą"; że ludzie idą w coś co nikt by nawet nie śmiał. Dawid miał tą odwagę, kiedy stanął naprzeciw Goliata. Żołnierze wyćwiczeni w boju bali się, a tu przyszedł jakiś pastuszek i pokonał go. Tą odwagę dał mu Bóg i z tą odwagą wyszedł do bitwy. Inni natomiast byli w strachu, też mieli to od Boga, ponieważ oni w swoim życiu nie szanowali Boga, po prostu żyli sobie jakoś. A ten pastuszek zwracał uwagę na Boga, miły był Bogu i otrzymał od Pana odwagę.

Od Boga zależy, czy da ci możliwość, aby porzucić swoją starą, złą drogę, drogę egoizmu, myślenia po swojemu. Jeżeli Bóg daje taką możliwość i człowiek zaczyna widzieć drogę zwycięstwa, to wtedy powinien człowiek szybko skorzystać z tej pomocy.

To tak jak z tonącym. Jeśli tonący widzi, że ktoś mu rzucił linę, to musi skorzystać w chwili, kiedy to widzi, a nie topić się dalej, bo może nie zdążyć. Pomyśl, od Boga zależy to, czy masz odwagę, czy masz strach. Bóg może napełnić cię takim strachem, że nic się nie będzie działo, a ty będziesz uciekał. Albo da ci taką odwagę, że choćby nie wiadomo co się działo, ty będziesz stać i zwyciężać w boju.

Jak korzystamy z tego, co Bóg wobec nas robi? Jeżeli lekceważymy czas swojego nawiedzenia, lekceważymy dzień, w którym Bóg do nas dociera, to jak mamy mieć poczucie, że to jest dla nas zbawcze działanie Boże? Wyglądałoby, że człowiek odrzuca pomoc Bożą podejmując swoje decyzje: może później to zrobię... To jest tak, jakby człowiek samo decydował, kiedy porzuci np. strach. Człowiek nie jest w stanie porzucić strachu, Bóg jedynie może dać, jak pisze Paweł, ducha odwagi i śmiałości, nie lękliwości. Bóg więc wyzwala ze strachu i czyni człowieka śmiałym, odważnym, ale tego, który z tego korzysta. Bóg stawia przed tobą odwagę o wiele większą niż najodważniejsi ludzie na ziemi, bo Słowo Boże mówi, że gdy przyjdzie porażka na tych odważnych ludzi, to oni wszyscy ze strachem nawet nago będą uciekać, tak będą przerażeni. A Bóg daje ci odwagę, że nie będziesz przerażony/-a, będziesz śmiało patrzeć, a twoje serce nie będzie w ogóle lękliwe.

Jeżeli więc Bóg wychodzi naprzeciw i daje człowiekowi możliwość być zwycięzcą (zwyciężczynią), a człowiek nie będzie tego przyjmować, to może się okazać, że zostanie w tej swojej lękliwości i strachach. I już tak będzie. Powinniśmy natychmiast skorzystać z Bożej możliwości. Nie ma lepszej okazji, jeśli możemy to nazwać „okazją". Człowiek lubi okazje: zobacz ile zarobiłem, taka okazja... A nie ma takiej okazji, gdy Bóg wyciąga do ciebie rękę i daje ci możliwość uratowania się. Nie ma takiej okazji, bo tu ratujesz się od samej gehenny, od stracenia życia w miejscu, gdzie każdy nie powinien chcieć trafić.

Jeśli wiemy, że Bóg jest Stwórcą wszystkiego, to wiemy, że On może nas napełnić lub zabrać nam to, bo On jest Decydentem. Jak więc powinniśmy traktować Boga w naszym codziennym życiu? Gdy człowiek jest ubogi i niewiele posiada, jak traktuje kogoś, kto ma rzeczy, których on nie posiada, a wie, że może udzielić mu pewnych rzeczy? Od razu jest chętny człowiek na taką pomoc. A kiedy Bóg wychodzi naprzeciw, kiedy w Chrystusie jest wyciągnięta ręka do człowieka, człowiek często zastanawia się czy przyjąć tą pomoc od Boga, czy przyjąć to posilenie, podniesienie, uwolnienie? Czasami wygląda, że człowiekowi jest dobrze w swym zagubieniu i zaciemnieniu.

2 Kronik 19:7 Ludzie długo zwlekają, a potem zapominają co Bóg mówił do nich. Jak ich wzywał.. było, przeszło. A to co jest po drugiej stronie to trwa i trwa. I człowiek ma opór, aby należeć całkowicie do Boga.

„Niechaj więc ogarnia was strach przed Panem, pilnujcie się przy tym, co czynicie, gdyż u Pana, Boga naszego, nie ma niesprawiedliwości, stronniczości ni przekupstwa". Tutaj chodziło o sądzących, ale jeśli ludzie podejmują jakieś decyzje, to ma ich ogarniać strach, bojaźń przed Bogiem, gdyż Bóg nie jest niesprawiedliwy, ani przekupny. Jeśli występujecie w sprawach Bożych i macie czynić to z powodu Boga, to pamiętajcie, że Bóg nie ma udziału w tym, co jest grzechem. Jeśli chcecie aby Pan dał to, co potrzebne, byście mogli wykonać to, tak jak Bogu się podoba, to bądźcie w strachu i bojaźni, aby nie czynić czegoś z powodu ludzi, aby nie być przekupnym, nie mieć swoich wyborów, bo każdy człowiek zgrzeszył, a Bóg daje grzesznikom szansę w Jezusie Chrystusie. Kto się ratuje, ten jest szczęśliwym człowiekiem.

W 5 Mojżeszowej 2:25 W świecie uczy się: łapać szanse, łapać, bo jest taka możliwość, to się powiedzie, to się powiedzie i człowiek wypatruje. A Bóg daje największą i ludzie często mijają to, jakby niewiele to znaczyło. Człowiek wie w świecie, że jak teraz nie skorzysta, to później nie będzie, nalega, że dziś, teraz... A jak w Bożych sprawach: to nic pilnego... Człowiek nie umie docenić, że Bóg daje szanse człowiekowi, na bogate, silne, zwycięskie życie, napełnione obecnością Boga.

„Od dziś strach i lęk przed tobą rzucę na wszystkie ludy pod niebem, że gdy usłyszą wieść o tobie, będą się bać i drżeć przed tobą."Bóg napełni wszystkie ludy wielkim lękiem, że nawet im do głowy nie przyjdzie, aby zaatakować Izrael. Na samą myśl, będą mieli paniczny strach i nie będą mieli śmiałości podjąć się takiego działania. Bóg o tym decyduje i może dać jednym odwagę a innym strach. On rozporządza tym, co stworzył. Jak bardzo więc powinniśmy Go szanować, aby On dał nam odwagę i śmiałość. Abyśmy mogli spokojnie i pewnie przyjmować Boże rozkazy i czynić je; a nie żeby słysząc Boże rozkazy mieć obawy, strachy, niepewność, lękliwość, co to będzie jak się zacznie to robić? Jeśli Bóg daje możliwość i napełnia śmiałością, to człowiek powinien zaraz za tym iść.

Jeremiasza 51:19 „**Innym niż one jest dział Jakuba: On jest bowiem Stwórcą wszystkiego, a Izrael jest dziedzicznym Jego plemieniem, Jego Imię Pan Zastępów.**" On jest Stwórcą wszystkiego, nie żaden człowiek. Pan stawia życie i dobro oraz śmierć i zło.

Nie myśl sobie, że twoje uczucia czy decyzje, że ty sobie to wytworzyłeś, że masz takie przyzwyczajenia, czy inne rzeczy. Bez Boga nie miałbyś tego. On może zatwardzić jak i rozmiękczyć. On może zamknąć jak i otworzyć. Jak wiele znaczy, że człowiek zaczyna rozumieć, że to jest Bóg. On pokornym łaskę okazuje, pysznym się przeciwstawia. Jeżeli człowiek mniema, że sam sobie coś osiągnął, po swojemu... to jeżeli jesteś w dobru, to tylko dzięki Niemu, a jeżeli w złu, to też dlatego że On to uczynił możliwym, bo On decyduje o wszystkim. Ważne więc jest dla mnie i dla ciebie, aby nie lekceważyć lecz szanować Tego, który decyduje o wszystkim.

1 Mojżeszowa 35:5 „ **A gdy wyruszyli, przyszedł od Boga strach na miasta okoliczne, tak że nikt nie ścigał synów Jakuba**.” Bóg po prostu wylał strach na tych ludzi, którzy mogliby w rewanżu, zemście wyruszyć na to małe stadko Jakubowe. Pomyśl, Bóg może uczynić wszystko co zechce. Jak ważne być gotowym przyjmować od razu to, co Bóg chce nam dać. Tak jak Pan Jezus powiedział: Ojciec mi objawi jeszcze więcej tego. A Jezus, Pan nasz gotowy był to od razu przyjąć. Nie zwlekał, nie mówił: później, albo kiedyś.

Widzimy jakie lęki i obawy miał Mojżesz, a potem jego serce nabrało odwagi w Panu, aby podążać w ten sposób.

Ks. Izajasza 45:7 „**Ja tworzę światłość i stwarzam ciemność, Ja przygotowuję zarówno zbawienie, jak i nieszczęście, Ja, Pan, czynię to wszystko**.” Jak ważne jest to dla mnie i ciebie, aby pamiętać, że Bóg jest Decydentem, On się nie chwieje, co postanowi to zrobi. To są Jego Boskie decyzje, a dla nas jest ważne, żeby patrząc na nas i na ochotne serca, które On uczynił w nas, było to zawsze widoczne, że my nie gasimy tego, co On w nas rozpala, ale chętnie ulegamy Bogu, aby to jeszcze jaśniej płonęło w nas. A więc przychodzimy, szukamy Go i znajdujemy jako Tego, który po to nam to wszystko dawał, abyśmy jeszcze bardziej do Niego przychodzili, aby szukać u Niego dalszej Jego pracy w naszym codziennym życiu, żeby to nasze życie było napełnione jasnością Jego obecności, Jego chwały; aby On przez to odbierał sobie chwałę, która się Jemu należy, kiedy w człowieku dzieje się dobro.

Pan czyni też nieszczęścia. Wiemy ile na Izraela spadało nieszczęść, dlatego, że nie słuchali się Boga. To On posyłał te nieszczęścia. Ktoś mógłby pomyśleć: Jak Boże mogłeś? Przecież to był Twój lud. A to Bóg uruchamiał jakiś naród i posyłał, aby przez ten naród ukarać Swój lud, za to, że nie chcieli Go czcić jako Boga, tylko odwrócili się od Żywego Boga i zaczęli czcić bałwany, chodzić koło czegoś, co przemija, mówiąc: to jest bóg, to jest dobre i potrzebne. Dlatego wpadali w jeszcze większe doświadczenia, aż w końcu Bóg mówił, że będziecie się tak bać, że na sam szelest będziecie uciekać, taki strach na was poślę; na tych, którzy wcześniej mieli odwagę i śmiałość być Jego ludem tu na ziemi i żyć wg Jego upodobania.

Jak dla nas jest ważne, abyśmy przeszli przez to ziemskie życie i nie zginęli. Jakże potrzebujemy obecności Pana naszego, Jezusa Chrystusa i Jego działania w nas, abyśmy byli nieskażeni przez ten świat. Jezus, tak jak Ojciec, może zachować, albo zatracić. Tak jak wydał Judasza diabłu, a Piotra zachował. Pan podejmuje decyzje, a któż może Mu powiedzieć cokolwiek? On zapłacił, On podejmuje wszystkie decyzje, Ojciec Mu to dał. Jak więc my powinniśmy żyć w codzienności, żeby zawiadamiać naszego Pana, aby czynił dalej w nas dobre dzieło. Bez Niego to dzieło nie posunie się dalej ani trochę. Najwyżej się uwsteczni jeśli nie będzie korzystał z Jego mocy i działania. Jak więc musimy być zainteresowani, aby Bóg był z nami, nie przeciwko nam; prowadził nas, a nie wyprowadzał na manowce, na pogubienie.

W Ks. Jeremiasza 9: 22 **„Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi mędrzec swoją mądrością i niech się nie chlubi mocarz swoją mocą, niech się nie chlubi bogacz swoim bogactwem! Lecz kto chce się chlubić, niech się chlubi tym, że jest rozumny i wie o Mnie, iż Ja, Pan, czynię miłosierdzie, prawo i sprawiedliwość na ziemi, gdyż w nich mam upodobanie - mówi Pan.**” Ile razy było, że ktoś bogaty, raptem wpadał w takie tarapaty, że to wszystko się rozpadało. Wcześniej lekceważył biednego człowieka, a potem okazało się, że ten biedny stał się bogatszym od niego. I w sumie potrzebował od niego pomocy. I wtedy jak ważne było to, jak postępował ten były bogacz z tym biednym. Czy widział tego biednego człowieka, czy go nie widział. Nie raz w życiu obracały się tak sytuacje. Bóg ćwiczy i wychowuje. Dziś może być tak, a za jakiś czas może być inaczej. Pan decyduje. A jeśli człowiek nie szanuje Jego decyzji to zginie z powodu myślenia, że człowiek może Bogu narzucić swoją wolę, albo

sposób jego działania, albo powiedzieć, że nie jest sprawiedliwy. To świadczy, że człowiek wpadł w pychę, dumę, arogancję.

Człowiek powinien być uniżony i świadomy: Boże cokolwiek czynisz, ufam i chcę to przyjąć, bo wiem, że nie chcesz mojej śmierci, jesteś miłosiernym Bogiem, masz upodobanie w prawie, w sprawiedliwości. Wiem, ze takim jesteś i chcę z Tobą być i chcę kosztować jak ty to czynisz we mnie, aby mnie zbawić, uratować, przeprowadzić przez to ziemskie życie.

Rozumiecie, że świadomość Boga i poznawanie Boga jest tak ważne, bo wtedy łatwiej poddawać się Mu i przyjmować pokorę od Niego, uniżenie, radość służby, miłość, cierpliwość, niż próbować po swojemu i wchodzić na tą drugą strefę: złości, niechęci, niecierpliwości. Bóg stworzył jedno i drugie. Bóg stworzył wąską i szeroką drogę. Bez Niego nic nie istnieje. On ustanawia władców i strąca władców.

W Jozuego 1:1 czytamy: „ **Po śmierci Mojżesza, sługi Pana, rzekł Pan do Jozuego, syna Nuna, sługi Mojżesza tak: Mojżesz, mój sługa, umarł. Teraz więc wstań, przepraw się tu przez ten Jordan, ty i cały ten lud, do ziemi, którą Ja im, synom izraelskim, daję. Każde miejsce, na którym wasza stopa stanie, dam wam, jak przyobiecałem Mojżeszowi. Od pustyni i od Libanu aż do wielkiej rzeki, rzeki Eufrat, poprzez cały kraj Chetejczyków aż do wielkiego morza na zachodzie będzie sięgać wasz obszar. Nikt przed tobą się nie ostoi, dopóki żyć będziesz; jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie odstąpię cię ani cię nie opuszczę. Bądź mocny i mężny, bo ty oddasz temu ludowi w posiadanie ziemię, którą przysiągłem dać ich ojcom. Tylko bądź mocny i bardzo mężny, aby ściśle czynić wszystko według zakonu, jak ci Mojżesz, mój sługa, nakazał. Nie odstępuj od niego ani w prawo, ani w lewo, aby ci się wiodło wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz. Niechaj nie oddala się księga tego zakonu od twoich ust, ale rozmyślaj o niej we dnie i w nocy, aby ściśle czynić wszystko, co w niej jest napisane, bo wtedy poszczęści się twojej drodze i wtedy będzie ci się powodziło. Czy nie przykazałem ci: Bądź mocny i mężny? Nie bój się i nie lękaj się, bo Pan, Bóg twój, będzie z tobą wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz.**” Bóg mówi do Jozuego: Nie bój się. Należ do mnie, a będziesz zawsze miał odwagę i śmiałość, aby podążać, aby wygrywać, aby czynić to, co jest miłe. Pamiętajmy, że Bogu nie podobają się ci, którzy schodzą z drogi zwycięstwa, aby schodzić na drogę tych, którzy przegrywają w codziennym boju. Bogu się podoba, gdy ty korzystasz z tego, aby chodzić drogą zwycięstwa, miłości, pokoju, radości. Bóg chce ludzi, którym podoba się ta droga. Ale jeśli ktoś chce zejść z tej drogi, to Bóg nie będzie trzymać na siłę. Do Boga należy także fakt czy będzie napominał tego człowieka i jak go będzie napominać. On może puścić człowieka, albo powstrzymać go. Człowiek nie może sobie określić, że jak powstrzymał Dawida, to może i mnie powstrzymać, Bóg może zrobić inaczej. To jest wyłącznie Boże Prawo czy okazać nam jeszcze miłosierdzie czy nie.

Znamy historię Manassesa, który się ukorzył i Bóg wejrzał na niego. On jest miłosiernym Bogiem i myślę, że dotykał serca Manassesa i Manasses poddał się Bogu. Bez Boga nie może się pojawić ani dobre, ani złe. Jeśli przychodzisz do pokuty, to On dał ci pokutę; jeżeli zatwardzasz się i coraz bardziej obojętniejesz, to On ci to dał. On obdarza, jednym jak i drugim, i człowiek powinien zrozumieć to. Bóg chce aby grzesznik się uratował i szukał Jego oblicza.

Ks. Ezechiela 3: 17 „ **Synu człowieczy: Na stróża domu izraelskiego cię powołałem! Ilekroć usłyszysz słowo z moich ust, ostrzeż ich w moim imieniu. Jeżeli powiem do bezbożnego: Na pewno umrzesz, a ty go nie ostrzeżesz i nic nie powiesz, aby bezbożnego ostrzec przed jego bezbożną drogą tak, abyś uratował jego życie, wtedy ten bezbożny umrze z powodu swojej winy, ale Ja uczynię cię odpowiedzialnym za jego krew. Lecz jeżeli ty ostrzeżesz bezbożnego, a on nie odwróci się od swojej bezbożności i od swojej bezbożnej drogi, wtedy on umrze z powodu swojej winy, a ty**

uratujesz swoją duszę. Gdy zaś sprawiedliwy odwróci się od swojej sprawiedliwości i popełni bezprawie - a Ja doprowadzę go do upadku i on umrze, to jeżeli nie ostrzeżesz go, wtedy on umrze z powodu swojej winy, i nie będzie się pamiętało jego sprawiedliwych czynów, których dokonał, lecz ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego krew. Lecz jeżeli ty ostrzeżesz sprawiedliwego, aby sprawiedliwy nie zgrzeszył, i on nie zgrzeszy, to na pewno pozostanie przy życiu, ponieważ dał się ostrzec, a ty uratowałeś swoją duszę." Widzimy, że Bóg czyni człowieka stróżem i wkłada na niego odpowiedzialność, aby ostrzegał bezbożnego i sprawiedliwego. Bogu nie zależy, aby zginął jeden czy drugi. Bogu chce, aby oboje przyszli do upamiętania i weszli na drogę zbawienia. Jeśli jednak człowiek to odrzuca, to Bóg doprowadzi do upadku i on umrze. Jak ważne jest to, żeby człowiek, gdy słyszy ostrzeżenie upamiętał się, bo to może się skończyć tragedią, takim upadkiem, z którego już nie wyjdzie.

Całkowicie jest to w rękach Bożych. On ustanawia człowieka, który ma ostrzegać. Gdyby Bogu nie zależało na tym, aby człowiek był ostrzeżony i miał możliwość upamiętania się, to by nie wystawiał swojego człowieka na takie doświadczenia; bo przecież i bezbożni się z niego śmiali i sprawiedliwi szydzili. A jednak wystawił, bo Mu bardziej zależy, aby człowiek się upamiętał i porzucił zło, niż aby w złu pozostał. Widzimy, że jakiś człowiek poniósł olbrzymi koszt, aby Boże pragnienie mogło się wykonywać. Ludzie byli ostrzegani, Prawda Boża była głoszona, aby ludzie robili porządek i weszli na drogę wskazaną przez Pana.

Tutaj mamy Nowe Przymierze przez ciało Chrystusa, drogę nową, piękną, wspaniałą, czystą Drogę, którą ma iść lud Boży, umacniając się nawzajem, wspierając, miłując w Boży sposób.

3 Mojżeszowa 26:14-20 (Kapłańska) „**Ale jeżeli nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wypełniać tych wszystkich przykazań, jeżeli wzgardzicie Moimi ustawami oraz jeżeli będziecie odczuwali odrazę do Moich praw i nie będziecie wypełniali wszystkich Moich przykazań, podważając Moje przymierze z wami, to i Ja uczynię wam to: Nawiedzę was trwogą, wycieńczeniem i gorączką, które wyniszczają oczy i trawią życie. Daremnie będziecie siać swoje ziarno, bo zjedzą je wasi nieprzyjaciele. I zwrócę Moje oblicze przeciwko wam, i będziecie pobici przez waszych nieprzyjaciół. Panować będą nad wami wasi przeciwnicy i rzucicie się do ucieczki, choć nikt was nie będzie ścigał. A jeżeli mimo to nie będziecie Mnie słuchać, to nadal was smagać będę siedmiokrotnie za wasze grzechy. Złamię wyniosłą pychę waszą i uczynię wasze niebo jak z żelaza, a ziemię waszą jak ze spiżu. Daremne będą wysiłki wasze, itd...** " Bóg mówi, co czeka tych, którzy nie chcą Go słuchać. Ilu Go posłuchało? Niewielu. Wielu zlekceważyło Boży głos, uważając, że aż tak to nie będzie... Jednak tak jest. Posłuszeństwo Bogu jest milsze niż wszystkie ofiary. A nieposłuszeństwo jest tym samym co bałwochwalstwo. Bóg chce mieć lud wg Swego upodobania, a my jesteśmy przeznaczeni do tego; lecz jeśli zlekceważymy ten czas i nie będziemy pilnować Bożej sprawy, to może się okazać, że po jakimś czasie, człowiek już nie będzie myślał o byciu z Bogiem na Jego warunkach, lecz będzie myślał, aby to Bóg był z nim, czy z nią, na jej warunkach. A to już jest ta straszna droga odstępców.

Ks. Amosa 5:14-15 Póki jest czas, póki Słowo jeszcze dociera i porusza serca, to znaczy, że Bóg daje jeszcze możliwość. „**Szukajcie dobrego, a nie złego, abyście żyli i aby Pan, Bóg Zastępów, był z wami tak, jak to mówicie! Nienawidźcie zła, a miłujcie dobro i zapewnijcie prawu miejsce w bramie! Może zmiłuje się Pan, Bóg Zastępów, nad resztą Józefa**" A więc szukajcie dobrego a nie złego. Można też szukać złego, ale jest ostrzeżenie, by tego nie robić, bo zginie człowiek. Szukajmy tego co miłe, pożyteczne, o tym myślmy, do tego dążmy. Rozwijajmy się, żyjmy przed Bogiem jako Boże dzieci. Czasami się wydaje, że Bóg chce dla nas coś, czego my nie chcemy, jak synowie oporni jest napisane; ale Bóg w swojej łasce łamie opór i dociera do człowieka, pomaga człowiekowi, aby on pragnął

Boga. I jak człowiek mając już możliwość, i mając otwarte drzwi, nie wchodzi w nie, to jest bardzo źle. To tak jakby człowiek nie chciał dobra, które Bóg otwiera i woli zło. Lepiej szukać dobra i tego co Boże, co cenne i wieczne.

Ks. Ozeasza 6:1 „**Chodźcie, zawróćmy do Pana! On nas rozszarpał, On nas też uleczy, zranił i opatrzy nasze rany!** Jedno i drugie pochodzi od Boga. Ma On różne sposoby działania. Często wróg czyni różne rzeczy, ale to i tak wynika z decyzji Boga. (2) **Po dwóch dniach wskrzesi nas do życia, trzeciego dnia podniesie nas i będziemy żyli przed Jego obliczem. Starajmy się więc poznać, usilnie poznać Pana; że Go znajdziemy, pewne jest jak zorza poranna, i przyjdzie do nas jak deszcz, jak późny deszcz, który zrasza ziemię! Co ci mam uczynić, Efraimie? Co ci mam uczynić, Judo? Wszak wasza miłość jest jak obłok poranny i jak rosa, która szybko znika. Dlatego ociosywałem ich przez proroków, zabijałem ich słowami Moich ust, i Moje prawo wyszło jak światłość. Gdyż miłości chcę, a nie ofiary, i poznania Boga, nie całopaleń.**" I znowuż Boża troska o to, abyśmy my, jako ludzie, poddali się Jemu, aby On mógł nas kształtować wg Swego upodobania. Cenne jest gdy rozumiemy, że najlepsze dla nas co może być, to poddać się Bogu, który darzy nas dobrem i przeznaczył nas do czynienia dobra.

2 Kronik 16:9 **„Gdyż Pan wodzi oczyma swymi po całej ziemi, aby wzmacniać tych, którzy szczerym sercem są przy Nim"** Pan patrzy na nas codziennie. Stworzył nas rozumnymi istotami i ocenia nas; dał nam możliwość wyborów. Myślenie o Bogu i życie z Nim jest dla nas najcenniejsze. Bóg widzi, kiedy człowiekowi nie zależy, aby On działał w jego życiu. Jeśli Bóg nie będzie widział nas w szukaniu Go, wykorzystywaniu czasu, w modlitwach, to … co siejesz, to zbierzesz.

Filipian 4:13 „**Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie"**. Chrystus patrzy i ocenia. Ci, którzy szczerze do Niego należą, mimo iż są w różnych doświadczeniach, to Pan ich wzmocni. A my potrzebujemy nieustannie wzmocnienia, aby wygrywać w tym ziemskim doświadczeniu. Czy kto nie słabnie? Ale Pan wzmacnia, daje siłę Swojemu ludowi. Ważne jest prosić: Panie, daj mi siły, posilaj, bym był wg Twego upodobania, nie aby mieć siły robić coś złego, ale abym miał siły czynić dobro, pokonywać przeciwności.

2 Tymoteusza 2:1 **„Ty więc, synu mój, wzmacniaj się w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie"** Korzystajmy z tego, umacniajmy się w Panu, wykorzystujmy każdą chwilę. Bóg wie, że trzeba iść do pracy, zająć się dziećmi, ale Bóg wie też, że to nie jest najważniejsze. Najważniejsze jest to, co Bóg chce osiągnąć w człowieku. Niech wszystko co robimy, będzie czynione w imieniu Jezusa Chrystusa, aby Pan przez to był uwielbiony, aby było widać, że nad nami pracuje i przemieniani jesteśmy coraz bardziej na obraz Jezusa.

Dzieje ap. 4: 29. Mamy tu Kościół w doświadczeniu. „**A teraz, Panie, spójrz na pogróżki ich i dozwól sługom (niewolnikom) Twoim, aby głosili z całą odwagą Słowo Twoje, gdy Ty wyciągasz rękę, aby uzdrawiać i aby się działy znaki i cuda przez imię świętego Syna Twego, Jezusa. A gdy skończyli modlitwę, zatrzęsło się miejsce, na którym byli zebrani, i napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i głosili z odwagą Słowo Boże**." Potrzebowali odwagi by dalej śmiało głosić Boże Słowo. Wiedzieli, że to Bóg daje odwagę. Nie udawali, że coś mają, kiedy tego nie mieli. Szukali i znaleźli, i mimo przeciwności, mogli z odwagą głosić Słowo Boże. Bóg napełnia odwagą lub strachem. Musimy mieć świadomość, że strach się nie bierze sam z siebie. Człowiek musi coś porzucać z Bożych rzeczy, żeby zacząć wpadać w strach, lęki, obawy, niepewności. I wtedy dostaje to drugie. Wtedy człowiek musi się oczyścić, usunąć przeszkodę i poddawać się Bogu, aby On napełniał odwagą. My potrzebujemy być pewni Boga, w każdym czasie musimy być odważni i śmiali.

W Psalmie 68:36 „**Straszny jest Bóg w świątyni Swojej. Bóg Izraela daje moc i siłę ludowi. Niech będzie Bóg błogosławiony**." Potrzebujemy Pana Jezusa, aby nas tym napełniał. Potrzebujemy żyć dzięki Jezusowi w tej mocy i sile, którą ma Pan dla Swego Kościoła. Potrzebujemy brać z Niego to wszystko ,by wygrywać z wrogami, którzy chcą napaść na nas (niepewność, obawa). Trzeba zdeptać tych wrogów i iść w pewnym uwielbianiu Boga, bo Pan jest z nami. Jakie to cenne, kiedy człowiek jest napełniony tym, co czyni nas zwycięskimi. Pan to ma; niech słaby powie, że jest mocny; tchórz niech powie, że jest śmiałym, bo Pan to ma aby dawać, aby podnieść i napełnić.

Izajasza 40:29 „**Zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu moc w obfitości**". Jakie to cenne, Bóg napełniający nas ludzi tym, czego my na tej ziemi, naprawdę potrzebujemy. Darmo dając nam to. Potrzebujemy być ludźmi, o których sam Pan się troszczy, myśli i napełnia, aby mogli dalej służyć, wypełniać powierzone zadania. Abyśmy pośród tego świata zepsucia, strachu, obaw, fałszywych odwag i innych, mogli śmiało podążać i czynić to, co miłe Bogu. Pan daje siłę.

Przypowieści Salomona 2:6 „**Gdyż Bóg daje mądrość, z Jego ust pochodzi poznanie i rozum"**. Jakże cenne jest to. Głupi rzekł w sercu swoim, że nie ma Boga. Ilu ludzi mówi, że są mądrymi, a żyją jakby Boga nie było. Ale mądrość jest pewna tego, że jest Bóg i wie, że potrzebuje przyjmować z Boga to, co potrzebne do życia zgodnie z wolą Boga. To jest piękne, kiedy człowiek przychodzi do Boga, szuka Go i wie, iż Bóg chce napełniać go tym, co jest dobre i pożyteczne. Czytamy w Biblii, że z ufną śmiałością, możemy zbliżać się do Boga i On nam daje tą ufność, śmiałość i pewność tego. Jak ważne, aby mieć to z Boga. Abyśmy poznali bogactwo, jakim Bóg obdarzył nas w Chrystusie Jezusie. Aby Bogactwo Chrystusowe napełniało Boży lud, jak my go potrzebujemy.

Nie doznajesz jeszcze, że wiele piękna Chrystusowego jest do wzięcia? A ty marnujesz czas na chodzenie jakby tego piękna nie było; jakby nie było świadomości, że jest wiele do osiągnięcia wspaniałości Chrystusa. Nie powinno być sytuacji, że człowiekowi brakuje siły, aby poznawać i kosztować Pana. Tylko w rzeczywistości ma coraz więcej siły aby kosztować jak dobry jest Pan i jak cenne jest to, co czyni w nas.

W Kaznodziei Salomona. 2:26 **„Gdyż Bóg daje człowiekowi, który mu jest miły, mądrość, wiedzę i radość; lecz grzesznikowi każe w trudzie zbierać i gromadzić, aby to potem oddał temu, który mu jest miły."** Jakie to cenne, kiedy Bóg obdarza nas chwałą, kiedy mamy coraz bardziej rozwiniętą społeczność z Bogiem; On uczynił nas dojrzałymi do tej rozmowy z Bogiem; kiedy Bóg może nas posłać i wie, że to zrobimy, bo uczynił nas posłusznymi. Nie radzimy się już ciała i krwi, ale jesteśmy pewni, że skoro Bóg posyła to Pan ma wszystko co potrzebne, aby mogła sprawa mogła być wykonana.

Wiemy, 2 Tesaloniczan 2:9, że Bóg może zabrać rozum. „ **A ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów, i wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić. I dlatego zsyła Bóg na nich ostry obłęd, tak iż wierzą kłamstwu, aby zostali osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, lecz znaleźli upodobanie w nieprawości**." Bóg zsyła ostry obłęd, na tych, którzy nie znaleźli upodobania w Prawdzie. Którym nie zależało na Prawdzie. Zobaczcie, jeśli Bóg widzi, że człowiekowi nie zależy, to stanie się on jak obłąkany. Chociaż mógł wiedzieć o tym z Biblii, jednak przyjmuje kłamstwo za prawdę. Bo Bóg zabierze człowiekowi rozum oraz rozsądek, trzeźwość. Człowiek będzie pozostawiony i diabeł szybko omota go i on pójdzie za tym, co diabeł chce uczynić.

W sumie Bóg daje wszystko, mówimy o pewnych rzeczach tylko, ale On daje wszystko. Jeśli

chcesz żyć w dobru, to przyjmuj bojaźń Bożą. Kiedy rozumiesz, że Bóg jest wszechmogący i czyni wszystko co zechcę, to ciesz się z tego i korzystaj z tego, aby przybliżać się do Boga. Jeśli widzisz, że tego nie masz, a wiesz, że Bóg daje potrzebującym tego, to niech Bóg widzi, że ci zależy na tym obdarzeniu bojaźnią Bożą. Ważne jest okazywać Bogu, że to On jest Dawcą, a my biorcami i: Jeśli Ty nam tego nie dasz Boże, to pozostanę bez tego.

Bóg nas obdarza życiem. Posłał Syna, a Jego Syn jest Życiem: Kto ma Syna, ma żywot, kto nie ma Syna, nie ma żywota. Jeśli Syn w nas nie będzie żył, to będziemy martwi. Istnieje życie i śmierć, światło i ciemność. Świętość i grzech.

5 Mojżeszowa 28: 13 (Ks. Powtórzonego Prawa). Ważne jest poznawać Boga i wiedzieć, że On jest nierychły do gniewu. I nie chodzi o to, aby to sobie nadwyrężać i samemu decydować. Nie Bóg decyduje. Jeśli masz ochotę być z Bogiem, to On ci dał tą ochotę. I szybko korzystaj z tego, bo może się okazać, że za jakiś czas ta ochota minie i zostanie chodzenie krętymi drogami.

„ I uczyni cię Pan głową, a nie ogonem, i będziesz zawsze tylko na górze, a nigdy nie będziesz na dole, jeżeli będziesz słuchał przykazań Pana, Boga twego, które Ja ci dziś nadaję, abyś ich pilnie przestrzegał; (14) **nie odstąpisz ani w prawo, ani w lewo od żadnego ze słów, które Ja wam dziś nakazuję po to, aby pójść za innymi bogami i im służyć. -** Bóg mówi, że będziecie z przodu wszystkich narodów i wszystkie narody będą chciały mieć to, co wy macie. - (15) **Lecz jeżeli nie usłuchasz głosu Pana, Boga twego, i nie będziesz pilnie spełniał wszystkich Jego przykazań i ustaw Jego, które Ja ci dziś nadaję, to przyjdą na cię te wszystkie przekleństwa i dosięgną cię... ”... (43) Obcy przybysz, który jest pośród ciebie, będzie się wznosił coraz wyżej nad ciebie, a ty będziesz schodził coraz niżej. On będzie tobie pożyczał, a nie ty jemu, on będzie głową, a ty będziesz ogonem.**” Bóg mówi, że jeśli nie będziesz mnie słuchać, to Ja nie będę cię trzymać na miejscu, na które każdy ma patrzeć i chcieć być jak Ty. Pan cię postawi w miejscu, gdzie ludzie patrząc na ciebie powiedzą: Ja nie chcę być w miejscu co on. Bóg postawi ich jako ostrzeżenie. Bóg więc może postawić jako światłość lub jako ostrzeżenie, aby nie chodzić drogami nieposłuszeństwa Bogu.

5 Mojżeszowa 24:9 „**Pamiętaj, co Pan, Bóg twój, uczynił Miriam w czasie drogi, gdy wyszliście z Egiptu**”. Na nią spadł trąd, dlatego, że się stawiała, nie chciała uznać działania Bożego i Bóg zesłał na nią trąd. Musieli poczekać siedem dni, aż to zeszło. Człowiek powinien być napominany, że to Bóg decyduje. Miriam nie powinna pchać się tam, gdzie Bóg jej nie postawił. Powinna cieszyć się z tego, gdzie Bóg ją postawił, a nie szukać po swojemu więcej niż Bóg jej dał. Tak samo Aaron.

Ks. Jozuego 4:23n „**Gdyż Pan, Bóg wasz, wysuszył wody Jordanu przed wami, aż się przeprawiliście, podobnie jak Pan, Bóg wasz, uczynił z Morzem Czerwonym, które wysuszył przed nami, aż się przeprawiliśmy, aby poznały wszystkie ludy ziemi, że ręka Pana jest mocna, i abyście się bali Pana, Boga waszego, po wszystkie dni.**”

Widzimy, że oni nie bali się za bardzo Boga. Przypomnę tylko taki pewien fakt. Pierwszy obóz tutaj i komary były wszędzie, ale tu ich nie było. Tak jak Bóg otworzył drogę przez Jordan, przez morze, tak sprawił tutaj, że ani jeden komar nikogo nie ugryzł. Kto się zaczął z tego powodu bać Boga, że On może takie rzeczy uczynić? Na drugim obozie już nas gryzły. Bóg może uczynić cud i pokazać: Ja Jestem. Szanujcie Mnie; bójcie się Mnie i uważajcie na Mnie w tym miejscu, abym oglądał tu was chodzących w szacunku dla Mnie. Chcę was mieć z Sobą. I co? Często ten Boży język jest niezrozumiały dla ludzi i wydaje im się, że fajnie było i fajnie będzie jak znowu tak będzie. Ale co wyście zrobili z tym? Pamiętamy, że komary gryzły nas do samego obozu, a potem znikły. Czy pojawił się szacunek i bojaźń,

aby w tym miejscu poddawać się Bożemu działaniu? Ludzie nie umieją zobaczyć, co Bóg czyni. Wydaje się: a co tam, można tak czy inaczej. A potem co się dzieje. Spada co innego. Człowiek zamiast mieć siły biec dalej, nie ma ich i się boryka, szarpie z czymś. A przecież mógłby mieć od Boga zwycięstwo, śmiałość, czystość, świętość, odwagę. To wszystko Bóg daje w Jezusie Chrystusie.

Mówię o jednym przypadku, a przecież było więcej. A to mówi, że Bóg chce mieć tu nas, ale według Swojego upodobania, nie tak jak ludzie by chcieli. A więc jest to Boży sposób. Przeprowadził ich przez Morze Czerwone a za chwilę już był kłopot.

Bóg się nie zmienia, a więc jak człowiek reaguje na Boga? Czy my Go szanujemy i wiemy, że: Boże bez Ciebie nic dobrego w nas się nie wydarzy. Jeżeli Ty byś nas zostawił, to jesteśmy od razu skazani na drogę zła, niszczenia, stawiania się przeciwko sobie, złoszczenia... wszystkiego co złe. Jeśli nie będziesz nas prowadził drogą miłości, radości, pokoju, to będziemy chodzić drogą bezprawia, drogą zawiści, niechęci, utraty rozumu. A oni się cieszyli, że przeszli przez Morze Czerwone, a nie pomyśleli, jakiż to Bóg, skoro otworzył im tą drogę. Nie byli wdzięczni, że Bóg ich prowadzi w taki sposób. Jest to ważne, że kiedy Bóg coś przed nami otwiera, bądźmy Mu wdzięczni, że chce nam dać coś dobrego.

Tak jak dzieciom dasz coś dobrego, raz, drugi, trzeci, to potem już to zwyczajnym się staje, a potem to nawet pretensje, że czegoś nie ma, zamiast cenić to sobie.

Pamiętajmy, bez Boga nic dobrego i złego nie może się wydarzyć. Nigdzie nie uciekniemy.

Lepiej jak Pan Jezus działa w nas i dzieją się w nas dobre rzeczy. Wiemy, że Bóg nad kim chce okazuje miłosierdzie, a kogo chce, prowadzi do zatwardzenia.

Ew. Mateusza 24:44 **„Dlatego i wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie domyślacie**". Z jednej strony czytamy Słowo, gdzie Pan Jezus mówi, iż przyjdzie o godzinie, której się nie domyślamy. A w 1 Tesaloniczan 5:1 **„A o czasach i porach, bracia, nie ma potrzeby do was pisać. Sami bowiem dokładnie wiecie, iż dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy. Gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich nagła zagłada, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie umkną. Wy zaś, bracia, nie jesteście w ciemności, aby was dzień ten jak złodziej zaskoczył. -** Trzeba być w Światłości, aby ten dzień nas nie zaskoczył jak złodziej. - **(5) Wy wszyscy bowiem synami światłości jesteście i synami dnia. Nie należymy do nocy ani do ciemności. Przeto nie śpijmy jak inni, lecz czuwajmy i bądźmy trzeźwi. Albowiem ci, którzy śpią, w nocy śpią, a ci, którzy się upijają, w nocy się upijają.My zaś, którzy należymy do dnia, bądźmy trzeźwi, przywdziawszy pancerz wiary i miłości oraz przyłbicę nadziei zbawienia. Gdyż Bóg nie przeznaczył nas na gniew, lecz na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który umarł za nas, abyśmy czy czuwamy, czy śpimy, razem z Nim żyli. Dlatego napominajcie się nawzajem i budujcie, co też czynicie."** Jeśli więc chodzimy w światłości, ten dzień nas nie zaskoczy. Wiemy, że są pewne znaki, domyślamy się, ale nigdy nie stanie się to zaskoczeniem; gdyż jesteśmy gotowi czekając na ten dzień powrotu Pana Jezusa, bo on nas uczynił gotowymi. Jak ważne jest więc, wzywać imienia Pana, kto Go potrzebuje, by prowadzić nowe życie, by nie chodzić drogą bezbożnych, ale drogą pokornych i uniżonych, zwycięzców. Ten spotka Jezusa, bo Jezus szuka takich ludzi, którym na tym zależy. On przyszedł nas zbawić a nie zatracić.

W Amosa 3:7 czytamy, że Bóg nie uczyni niczego, nim nie zaznajomi z tym co chce uczynić, sługi Swoje, proroków. Bóg zawiadamia o tym co nadchodzi. I chociaż bez Boga nic nie zostało uczynione, dobro i zło jest od Niego, to jednak Bóg mówi: Będziesz uciekał od zła do dobra. Będziesz niszczył zło, a

przyjmował dobro. Mamy zadanie do wykonania.

O tym pamiętajmy. Od tego bardzo wiele zależy. Bóg sam chce, abyśmy byli uratowani. Posłał nam Syna, został posłany Duch Święty, abyśmy byli prowadzeni w Prawdzie. Korzystajmy z tego, że bez Boga nic się nie może wydarzyć. Bez Boga nikt nie trafi do wieczności, ani nikt nie trafi do gehenny. Ale Bóg nie chce wrzucać nas do gehenny, Bóg chce żebyśmy żyli i obfitowali. Wykorzystujmy ten czas uniżając się, aby Bóg mógł nas napełniać coraz więcej dobrem. Niech będzie uwielbione Imię Pana Jezusa i niech się ten cud dobra dokonuje, abyśmy nie stracili tego; abyśmy nie stracili też chcenia, bo chcenie i wykonanie daje Bóg. Lecz jeśli będziemy chcenie Boże odrzucać na później, to ono minie i człowiek będzie mówił: ja nie mogę, ja nie mogę. Ale Bóg dał możliwość, żeby móc lecz człowiek w tym momencie miał inne pragnienia i zadania, i minął to. Wykorzystujmy więc tą możliwość od Boga, gdy tylko nadchodzi i od razu z niej korzystajmy, bo to jest dla nas największy skarb z Nieba, że Bóg daje nam możliwość odrzucać zło i wybierać dobro. Chwała Bogu za to. Amen.